

Dlaczego z arystokracji śmiejemy się, a z biskupów nie?

Autor tekstu: **Piotr Napierała**

Od dawna zastanawiało mnie dlaczego z arystokracji się śmiejemy a z biskupów nie, przynajmniej w Polsce. I jest tak mimo wielu połączeń między obu tymi światami; książąt i „książąt Kościoła”. Obecnie wszyscy, nawet faszyzujący ultra-katole czy bezideowi technokraci, pozują wszem i wobec na demokratów i wyśmiewają się z królów i arystokracji, zwykle zapominając, że każdy niemal król chciał arystokrację mocno trzymać za pysk, co czyniło ministrów królewskich i magnatów zawsze największymi wrogami, a przynajmniej konkurentami — wystarczy wspomnieć choćby ministra króla Józefa, portugalskiego markiza de Pombal i arystokratów z rodu Tavora, czy ministra Ludwika XVI, Breteuila i księcia-kardynała de Rohan. Wyśmiewamy się z książąt będących jednocześnie książętami „świeckimi” i „książętami kościoła”, typowych dla dawnych epok, a czy obecne plebejskie episkopaty są lepsze? Bardziej oświecone?

Arystokraci XVI, XVII czy XVIII wieku cieszyli się przywilejami prawnymi dającymi im pierwszeństwo lub czasem nawet wyłączność na piastowanie urzędów. Jeśli chciał to robić mieszczanin, to musiał się najpierw wzbogacić i uszlachcić. Oczywiście było to niesprawiedliwe, ale arystokracja, w przeciwieństwie do biskupów, nie odwoływała się tak często do ideologii, by uświecać swoją pozycję jak czynią to hierarchowie KrK. Co więcej, badania takich wybitnych historyków jak Pierre Chaunu [1], czy Guy Chaussinand-Nogaret [2] udowodniły ponad wszelką wątpliwość, że arystokraci francuscy, tak rzekomo wsteczni, byli w awangardzie oświecenia i gotowi byli wspaniałomyślnie (Voltaire podziwiał za to markiza d'Argensona, autora: *Considérations sur le gouvernement ancien et présent de la France*) zrezygnować ze swych przywilejów na rzecz zdrowszego, bardziej otwartego i nastawionego na zdolności, a nie na pochodzenie, społeczeństwa. Oczywiście nie wszyscy arystokraci byli tak liberalni, ale w końcu połowa dworu Ludwika XV stała po stronie mieszczyki Poisson (król dał jej tytuł markizy Pompadour), stanowiąc tzw. „partie filozoficzną” opozycyjną wobec „partii dewotów”. Do dziś wielu arystokratów ma bardzo postępowe, liberalne poglądy. Poza tym idealny obraz arystokraty zakłada, że jego przywileje wynikają z zasług przodków na rzecz państwa, różnie to z tym bywało, ale i tak lepsze to niż watykański nierób opłacany z ludzkiej naiwności...



Biskupi nigdy nie zrezygnowali i nie zrezygnują, ani z przywilejów, ani z ogłupiania mas, zawsze niemal będąc po stronie ciemnoty, od której zależy ich byt (arystokratów nie). Biskupi nadal stanowią, w przeciwieństwie do błękitnokrwistych, zwarty aparat nacisku politycznego, opartego na posłuszeństwie wobec woli papieża (Pat Condell niedawno żartował, że Ratzinger mówił tylko o posłuszeństwie amerykańskim biskupom, bo ideały chrześcijańskie nie są tak naprawdę dla niego ważne — liczy się tylko forsa naiwniaków i karność tych co te pieniądze zbierają). Biskupi, inaczej niż arystokraci, stanowią grupę jednoznacznie i z definicji wsteczną, anti-oświeceniową. Ponieważ nadal połowa ludności Europy boi się sądu ostatecznego, darzymy ich, nadal z musu, tym „cholernym szacunkiem” (jak pisał Dawkins), a przecież to właśnie oni są śmieszni, z tymi ich bajkami, straszaniem i dziwnymi wdziankami — i każą się jeszcze nazywać „ekscelencją” — jak np. miałem możliwość usłyszeć podczas mojej rozmowy z arcybiskupem Muszyńskim, wyjątkowo pompatycznym osobnikiem [3]. Są to często ludzie prości o prostackim zamiłowaniu do luksusów i gromadzenia dóbr materialnych, za które my płacimy (arystokraci mieli i mają przynajmniej własne majątki, które dawały dochód) Z nich się śmiejmy.

Przypisy:

[1] P. Chaunu, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, PIW, Warszawa 1989.

[2] G. Chaussinand-Nogaret, *The French Nobility in the Eighteenth Century. From Feudalism to Enlightenment*, Cambridge University Press Cambridge 1987.

Racjonalista.pl

Strona 1 z 3

[3] Obecny poseł i wydawca: "Faktów i mitów" Roman Kotliński jako seminarzysta widział (i opisał to w książce: "Byłem księdzem"), jak biskup ten jadł na srebrnej zastawie w salonie, podczas gdy jego siostra jadła samotnie. A za cały dzień wyętej pracy seminarzystów przy przenoszeniu ksiąg w jego pałacowej bibliotece, dał im po snikersie.

Piotr Napierała

Urodzony w 1982r. w Poznaniu - historyk; zajmuje się myślą polityczną oświecenia i jego przeciwników i dyplomacją Francji i Anglii XVIII wieku, a także kwestiami związanymi z ustrojem państw (Niemcy, Szwecja, W. Brytania, Francja) w tej epoce.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-03-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7885) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7885>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl